

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. Białymstokiem 45f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10 2 i 5-7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

MOTTO: Niema mężczyzny, któryby w „Tancerzu” nie dostrzegł siebie, i niemu pod słońcem kobiety, która w życiu nie miała swego „tancerza”.

— Dla młodzieży wzbroniono. —

Kino-Teatr
"APOLLO"

T A N C E R Z...

Wolna przeróbka dla kręgu słynnej powieści

Feliksa Hollaendra

w pięknym i fascynującym kino-dramacie w 8 aktach.

Początek seansów o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wiecz.



Dnie b. m. zesnęła w Bogu niedziałająca siostra moja, a nasza najukochańsza ciotka

MARJA BOCKGE

licząc 56 lat wieku.

Wyprowadzenie zwłok z domu (Jurulewka 26) do kościoła ewangelickiego nastąpi 6 b. m. o godzinie 1 po poł., stamtąd zaś tegoż dnia zaraz po nabożeństwie na cmentarz ewangelicki.

SIOSTRA I SIÓSTRZENY.

Terminowe.

Do Panów fabrykantów przemysłu włóknistego m. Białostoku i jego przedmieść, włączonych do miasta podczas wyborów do Sejmu.

Wobec zgłoszonego do mnie zarządzenia przez Polski Związek Zawodowy Robotników Chrześcijań Przemysłu Włóknistego w Białymstoku na nieporozumienie na ile punktu 8 Umowy z dnia 6 i 7 czerwca b. r. ogłoszonej w № 13 miejscowego Dziennika Urzędowego z dnia 19 lipca b. r., zobowiązuje Panów:

- 1) Dostarczyć mi nie później jak 20 grudnia b. r. wykazy robotników-fabrycznych, zatrudnionych w fabrykach na 1 grudnia b. r. ze wskazaniem imienia, nazwiska, wieku i wyznania katolickiego, daty ostatniego wstąpienia jego do fabryki i maksymalnej ilości fabrycznych, jaką może zatrudnić w jednej zmianie dana fabryka.
 - 2) Przedstawić mi do miesiąca, aż do odwołania, nie później jak 7-go następnego miesiąca wykazy oddzielnie: nowoprzyjętych i tych którzy ustąpił w ciągu poprzedniego (sprawozdawczego) miesiąca robotników-fabrycznych ze wskazaniem tych samych, co i w punkcie 1-ym niniejszego, szczegółów.
- Do Nowego Roku wykazy należy nadsyłać mi pod adresem: Siedlce, ul. 3 Maja № 12, a od dnia 1 stycznia 1920 roku—pod adresem: Białystok, ul. Orzeszkowej № 5. Żądania swoje opieram na adre. 1 Dekretu ze № 90 z dnia 1 stycznia b. r. i punkcie 10 wyżej-wymienionej Umowy.
- Panowie fabrykantów którzy nie zastosują się do powyższych żądań, będą pociągani do obowiązków Karnej

Białystok, dnia 4 grudnia 1919 r. № 2918.

Okręgowy Inspektor Pracy VII Okręgu
Inżynier Batwiłowicz.

Sprzedż detaliczna karpki żywych

Poczynając od piątku bieżącego tygodnia, w magazynie Oddziału Białostockiego Związku Producentów Ryb, przy ul. Podlesnej (posesja W-go Z. Malinowskiego)—sprzedawane będą karpki żywe z ustępstwem 30 proc. od cen rynkowych po Mk. 6.50 za funt.

Ryby sprzedawane będą od 9 rano do 1 w południe.

O otwarciu punktów dla sprzedaży detalicznej w śródmieściu, nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Przyczyny drożyzny.

Poniżej pomieszczamy ogłoszony w „Monitorze Polskim” tekst ustawy o obrocie ziemiopłodami, uchwalonej przez Sejm po długich walkach pomiędzy stronnictwami z centrum i prawicy a lewicą.

Rolnicy żądali handlu wolnego, lewicowcy zaś przemawiali za utrudnieniami handlu, nie bacząc na to, że właśnie te utrudnienia są przyczyną drożyzny artykułów spożywczych w miastach.

Nowa ustawa wprowadza kompromis: przymusowy kon-

tygent zboża i handel wolny.

Ale ta ustawa, właściwie jako kompromisowa, nie jest doskonałą—wprowadza ona nowe utrudnienia. Oto rolnik, który odda kontyngent, musi wyjednywać świadectwo na wolny handel, które otrzyma dopiero po sprawdzeniu, że wszyscy inni rolnicy w tejże miejscowości kontyngent oddali.

Nasuwa to przypuszczenie, że gdy tylko jeden rolnik oporny w danej miejscowości kontyngentu nie odda—wszyscy inni rolnicy nie otrzymają pozwoleń na wolną sprzedaż zboża do pobliskiego miasta...

A tymczasem przyczyną stwierdzoną dostatecznie drożyzny w miastach jest właśnie utrudnienie w dowozie żywności.

Miasta nie otrzymują od ministerjum aprowizacji tego, co otrzymać od niego powinniśmy, aby ludność wyżywić—a każdemu, kto w okolicy kupi zboże, mąkę, masło, czy jaja i wiezie je do miasta, produkty te konfiskują...

Zbyt wiele skarg na to otrzymujemy codziennie w redakcji, by ich nie poruszyć... Te konfiskaty wywołują drożyznę a co gorsza—brak wielu artykułów pierwszej potrzeby w miastach.

Skoro ministerjum aprowizacji nie może w porę podolać swoim obowiązkom—byłoby pożądane, aby poleciło zaniechać konfiskaty produktów wiezionych do miasta... gdyż obecnie dochodzimy do tego faktu niepożądanego, że gdyby nie było przemycnictwa, w miastach panowałby głód, mimo to, że w ich najbliższej okolicy jest żywności dostatek, mimo to, że rolnik chciałby dowieźć żywność, lecz w obawie konfiskaty sprzedaje ją żydowi—spekulantowi, który towar nabyty przemycić i sprzedać po wysokiej cenie umie.

Skoro więc wchodzi w życie nowa ustawa, byłoby pożądane, aby dla dobra ludności miast—władze administracyjne nie utrudniały, lecz ułatwiały wyskikiwanie pozwoleń na wolny handel ziemiopłodami—po oddaniu kontyngentu, aby jaknajprędzej cofnięto nakaz o konfiskacie żywności, wiezionej do miasta—a ustana strajki, żądania podwyżek płac i niedostatek u inteligencji wogóle a u urzędników państwowych w szczególności.

B. P.

Handel zbożem.

„Monitor Polski” w nrze 263 ogłosił ustawę z dn. 18 listopada o obrocie ziemiopłodami.

Ponieważ ustawa ta obejmuje wszystkich rolników, ponieważ wprowadza ona kontyngens zboża, który ma być władzom oddany, oraz wolny handel poza kontyngensem, przytoczamy cztery pierwsze artykuły tej ustawy.

Art. 1. Na konieczne potrzeby Państwa obowiązani są rolnicy dostarczyć, w terminach przez Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Państwową Radą Aprowizacyjną wskazanych, następujące ilości zboża (żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa):

- 1) w powiatach, które ze względu na wydajność gleby i inne korzystne warunki wytwórczości rolnej zaliczone będą do pierwszej kategorii:
 - a) z gospodarstw, obejmujących od 7 do 30 morgów, do 30 kg. z morga ziemi ornej,
 - b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów, do 75 kg. z morga ziemi ornej,
 - c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów, do 120 kg. z morga ziemi ornej;
- 2) w powiatach, zaliczonych z powyższych przyczyn do drugiej kategorii:
 - a) z gospodarstw, obejmujących od 11 do 30 morgów, do 20 kg. z morga ziemi ornej,
 - b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów, do 40 kg. z morga ziemi ornej,
 - c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów, do 70 kg. z morga ziemi ornej;
- 3) w powiatach zaliczonych z powyższych przyczyn do trzeciej kategorii:
 - a) z gospodarstw, obejmujących od 16 do 30 morgów, do 15 kg. z morga ziemi ornej,
 - b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów, do 30 kg. z morga ziemi ornej,
 - c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów, do 40 kg. z morga ziemi ornej.

W powiatach pierwszej kategorii gospodarstwa do 6 morgów włącznie w drugiej do 10 morgów, włącznie, a w trzeciej do 15 morgów włącznie nie mogą być obłożone przymusowym kontyngensem.

Przydziału poszczególnych powiatów lub części powiatów do każdej z powyższych kategorii dokona Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Państwową Radą Aprowizacyjną.

DZIS!

Artydzielo wytwórni „Br. PATHE” w Paryżu.

„MODERN”

4 seria

TRADIA MONTE-CASSINO

4 seria

Początek przedstawienia
o godz. 5-e wiecz.według nieśmiertelnego
dzieła

Aleksandra Dumasa (ojca)

Art. 2. Ministarstwo Aprowizacji po wystąpieniu Państwowej Rady Aproprowizacyjnej oznacza drogą rozporządzenia, jakie ilości w granicach stawek, oznaczonych w artykule 1, mają być rozłożone w poszczególnych powiatach lub częściach powiatów.

Podziału kontyngentów na poszczególnych wytwórców rolnych dokona po wystąpieniu powiatowej Komisji Aproprowizacyjnej. Władza powiatowa, która w wypadkach zastępujących na szczególne uwzględnienie może wyznaczyć kontyngent obniżony.

Art. 3. Zboża, dostarczone w wykonaniu ustawy z 29 lipca 1919 r. poz. 381 Nr. 64 Dz. Praw o obrocie ziemiopłodami, muszą być zaliczone na poczet kontyngentów, nałożonych w myśl niniejszej ustawy.

Zwrót nadwyżki, któryby się z porównania obu kontyngentów okazał miał, w żadnym wypadku nie może mieć miejsca.

Pozbywanie, napywanie, posiadanie, przetwarzanie i przewożenie wszelkimi środkami komunikacyjnymi piodów rolnych, pozostających u wytwórcy po odstawieniu kontyngenta, jest w granicach Kzeczypospolitej Polskiej dozwolone wszystkim mieszkańcom z ograniczenia w niniejszej ustawie zawartymi.

Wytwórcy rolni, zamieszkałi w poszczególnych miejscowościach (wsiąch, osadach, przysiółkach, miasteczkach), mogą, pozostałe po oddaniu kontyngenta ilości zboża pozbywać w wolnym handlu dopiero wtedy, gdy wszyscy inni zobowiązani w teje miejscowości do odstawienia kontyngenta obowiązkwemu temu zadosyć uczynią.

Powiatowa władza administracyjna oznacza w sposób zwyczajem przyjęty ogłosić termin dla każdej miejscowości, nadto posiadaczom gospodarstw obejmujących powyżej 100 mprgów, którzy swój kontyngent odstawił, udziela indywidualnego zezwolenia na prowadzenie wolnego handlu piodami rolnymi kontyngentowani podlegającymi.

Art. 4. Prawo gromadzenia i przechowywania zboża i przetworów zbożowych w celach handlowych przysługuje wyłącznie Rządowi, instytucjom samorządowym i społecznym, oraz kooperatywom wytwórczym i spożywczym, tudzież firmom, którym Rząd takiego apowaznienia udzieli.

Nadzór nad temi magazynami sprawować będzie, przez swe organa Ministerstwo Aproprowizacji.

O nowy gabinet

Jak pisze „Kar. Por.”, na posiedzenia Kluba Polskiego Stronnictwa Ludowego układano warunki, na których stronnictwo to mogłoby dojść do porozumienia z p. Paderewskim. Więc zupełną abstrymancją p. Paderewskiego w zakresie faktycznej władzy, jako premiera i min. str. spraw zagranicznych — oto warunki pierwszy i zasadniczy. Drugi — mia spraw zastępcy premiera (p. Skalskiego) i podsekretarza stanu spraw zagranicznych (p. Erazma Piłtza, choć wspomiano i p. Władysława Skrzyńskiego). Zastępcę premiera min., p. Skalski, miałby się zobowiązać, że wypełni przedstawiony przez P. S. L. odpowiadający program. Przy p. Skalskim miałaby pozostać Rada

czterech, złożona z ministrów: spraw wewnętrznych, skarbu, wojny i spr. zagranicznych. Musiałby być utrzymany p. Biliński, jako minister skarbu, zaś pp. Wojeńchowski i gen. Sosnkowski przy tekach: spraw wewnętrznych i wojny. P. Raczynski (jeden z tych dwóch, miałby objąć tekę rolnictwa, p. Łopuszanski, szel sekcji szkół średnich — oświatę, handel i przemysł — p. Swierzewski (dyr. gazowni z Łodzi) roboty publiczne — p. Kędzior praca — p. Thagatt (który jednak wymówił sobie stawienie swej kandydatury) lub p. Brejski i t. d. Oczywiście projekty te należało brać z dużymi zastrzeżeniami, prócz jednego: jeżeli do porozumienia dojdzie, to p. Skalski mał wreszcie skieć t. zw. większość sejmową.

Gen. Iwaszkiewicz w Kamieńcu Podolskim.

Wychodzący w Kamieńcu Podolskiej Kraj” tak opisuje przyjęcie gen. Iwaszkiewicza w Kamieńcu:

20 listopada przybył do Kamieńca głównodowodzący wojsk na froncie południowo-wschodnim gen. Iwaszkiewicz. Gen. Iwaszkiewicz witali przedstawiciele wszystkich polskich organizacji w Kamieńcu zarówno jak i reprezentanci innych narodowości. Generał odebrał raport od komendanta grupy N., a potem przyjął podziękowanie od reprezentantów ludności za taktykę, która ochroniła ludność od anarchii i grabieży. Gdy orkiestra zaezela grać polskie hymny rozległ się wśród publiczności głośny płacz i okrzyki radości. Wiele nie chciało sobie wierzyć, że po długich latach carskich rządów ujrzeli żołnierza w narodowym mundurze i usłyszeli narodowy hymn.

Po przyjęciu depytacji generał, choć nie miał czasu zgodzić się wzięć udział w obiedzie, wydanym przez przedstawiciele organizacji na cześć jego przyjazdu. W czasie obiadu wygłoszono mowy, w których mowy podnieśli, że po trzyletniej anarchii i zamęcie nastąpiło wreszcie uspokojenie. Jeden z mówców przedstawił tragiczną kartę życia Polaków. Wiele z obecnych ze wzraszenia miało łzy w oczach. Następnie generał pożegnał obecnych i niezwłocznie odjechał do głównej kwatery.

Niemcy w Polsce.

Dziennik „Deutsche Nachrichten” donosi, że 18 listopada połączył się niemiecki poznający ze „Zjednoczeniem niemieców” w Polsce (Vereinigung des deutschen Volkstams in Polen).

Na prezesa został wybrany ostarwiony hakatysta i agitator wszechniemiecki Jerzy Ciesnow, znany z 1915 r. ku w Warszawie, jako dyrektor cenzury z ramienia władz okupacyjnych; działalność połączona z nazwiskiem tego pana, wyrobiła mu miano największego hakatysty.

Mobilizacja młodzieży komunistycznej.

Sily czerwonej armji topnieją w ciągłych walkach przerażających. Okazało się przytem, iż elementy włosciańskie, wzięte do wojska przymasowo, nie przedstawiają wartościowego materiału wojskowego i zbyt łatwo ulegają naporowi nieprzyjaciela. Przy dopełnianiu więc nadwyręczonych szeregów zwrócono główną uwagę na powołanie elementów, uświadomionych partyjnie. Ilicząc, iż wnoszą one nowego ducha do armji. Pod wpływem panujących tenecnej rosyjski Związek komunistyczny młodzieży proletariackiej uchwalił przeprowadzić mobilizację członków w wieku lat 16, przycem na zagrożonym odcinku fronta południowego, t. j. w gubernji Orłowskiej, Talskiej, Karskiej, Woroneńskiej, Tambowskiej, Razańskiej, Kalskiej i Moskiewskiej (z wyjątkiem samej Moskwy) — zmobilizować wszystkich członków, zaś w pozostałych gubernjach Sowdpcji — 30 proc. Mobilizacja ma być przeprowadzoną w ciągu tygodnia. W celu kontynuowania pracy związku powinno pozostać w organizacjach związkowych po 3 pracowników.

Jak zgnieść bolszewików.

Kiedy nastąpi upadek bolszewizmu? Co myślą o tem w Niemczech, którym część opinji Europy zarzuca sprzyjanie rozwojowi pierwszych kroków bolszewizmu w Rosji oraz podtrzymywanie działalności bolszewików po dziś dzień.

W Niemczech nie wierzą w rychły upadek bolszewizmu — jak donosi o tem berliński korespondent gazety „La presse de Paris”. W Berlinie rozamiciją doskonale, że sytuacja bolszewików w Rosji nie jest tak rozpaczliwą, jak się o tem wciąż głosi. Rząd sowietcki dokładają obecnie usiłowani celem spotęgowania swej agitacji; wszędzie mają swoich agentów, prowadzą energijną agitację za pomocą proklamacji, druków lotnych itd. Zwiększyli w sposób niesłychany produkcję amoniacji (zawdzięczając, dodaje korespondent, pomocy inżynierów niemieckich opłacanych przez komisarza Krasina na wagę złota) i dzisiejsz zdaniem powag niemieckich — dla zwycięznicia bolszewizmu trzeba armji o silnie opatrzonej 40 dywizji armji, zapatrzonej w tanki, poćzagi opatrzone, aparaty lotnicze itd.

Gen. Hoffman — jeden z najlepszych znawców Rosji w Niemczech — w wywiadzie z powyższym korespondentem określa sytuację w słowach następujących:

Judeniez poniosł klęskę zupełną. Koleczak idzie jego śladem. Sytuacja Denikina pogorszyła się znacznie; linje komunikacyjne jego armji są zagrożone, co, o ile potem można tutaj sądzić, doprowadzi może również do katastrofy.

Zaznaczają następnie, że wszystkie ofenzywy antybolszewickie odznaczały się brakiem planu, przygotowania, skoordynowania sił i przedstawiane były zebraniom dostatecznie silnej liczebnie armji — gen. Hoffman podkreślił, że zwycięstwo nad bolszewikami byłoby rzeczą łatwą, gdyby zbyt nie lekceważono ich sily.

Lecc — mówił dalej gen. Hoffman — o ile generałom rosyjskim nie uda się odnieść zwycięstwo, będziemy w najbliższej przyszłości świadkami energicznej ofenzywy bolszewików. Wtedy bolszewicy nie za-trzymają się na granicy dawnej Rosji, gdyż celem ich jest niezwłocznie zarzewia rewolucji w Europie całej, postępując się propagandą i swą armją czerwoną.

Aby zażegnać niebezpieczeństwo bolszewickie — zakończył generał Hoffman — trzeba przedewszystkiem zniszczyć czerwoną armję, pod osłoną której pracuje i działa Moskwę, gdzie scentralizowany jest cały aparat propagandy europejskiej.

Nadmienić należy, że gen. Hoffman, który za czasów pertraktacji w Brześciu lekceważył niebezpieczeństwo bolszewickie, już na wiosnę 1918 r. pojął całą groźbę tego niebezpieczeństwa namawiając Lądendorfa do wstrzymania ofenzywy we Francji, z tem by skierować dostateczną sily na wschód, opanować Petersburg i Moskwę i zniszczyć bolszewizm w zarodku.

T-wo pomocy Szkołom Polskim w Białymstoku.

(R. 1918-19)

Wybrany przez Walne Zebranie dn. 20 maja 1918 roku Zarząd rozpoczął niezwłocznie swoją działalność w składzie następującym:

1. Dr. Witold Bajankiewicz (prezes)
2. Dr. Józef Haszczo (wiceprezes)
3. Czestaw Moskałewski (skarbnik)
4. Konstanty Kosiński (sekretarz)
5. Józef Mroczko, 6. Wacław Fijałkowski i 7. Stanisław Homan (członkowie Zarządu). Prócz tego wchodziłi członkowie z urzędu: dyrektor Józef Zmitrowicz i prefekt ks. Paweł Piekarski.

Brali staly udział w posiedzeniach Zarządu także przedstawiciele Komiteta Rodzicielskiego w Liezbie 3-ch.

D. 9 października 1918 r. ustąpił dr. Józef Haszczo, na jego miejsce wszedł do Zarządu p. Wincenty Hermanowski.

T-wo liczy obecnie 70 członków czynnych i 90 protektorów. Członkowie czynni wpłacają po 24 marki rocznie składki członkowskie, protektorzy zaś po 12 mk.

Aż do dnia 1 września t. b. T-wo utrzymywało gimnazjum męskie oraz żeńskie, do których na początku r. b. rok szkolnego uczęzowało ogółem 693 dzieci (455 uczniów i 240 uczennic), w kwietniu zaś tego roku 602 (383 uczniów i 219 uczennic.) Liezba ucznych się zmalała do powoda wstąpienia wielu uczniów do wojska oraz z innych przyczyn.

W ciągu paru miesięcy Zarząd doposażił do utrzymania szkół elementarnych Pracę swoją Zarząd T-wo wykonywał w ten sposób, że wszelkie kwestje omawiane były na posiedzeniach, które odbywały się w czwartki każdego tygodnia. Uchwaly były wykonywane przez poszczególnych członków Zarządu lub przez komisje wyłaniane od hoc lab stat.

Zarząd napotykał na swej drodze trudności natury rozmaitej. Największą trudność stanowiło obsadzenie wszystkich przedmiotów w szkołach przez odpowiednio uzdol-

Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”!

